

KOMENTARZ ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. REJESTRU UMÓW O DZIEŁO

Wiosną tego roku obserwowaliśmy nadzwyczajną aktywność legislacyjną związaną z koniecznością stworzenia narzędzi umożliwiających walkę z rozwojem epidemii koronawirusa. Z uwagi na bezprecedensowość sytuacji, zakres prowadzonych działań był bardzo szeroki i obejmował zarówno konstruowanie instrumentów pomocy dla firm dotkniętych negatywnymi skutkami epidemii, jak i próby dostosowania sposobu funkcjonowania państwa do nowych warunków. Najgłośniejsze dyskusje medialne były oczywiście kolejne rozporządzenia dotyczące obostrzeń i restrykcji, czy też propozycje związane z pomocą dla przedsiębiorców, jednak w gąszczu nowych przepisów pojawiły się również takie, które z walką z epidemią nie miały zbyt wiele wspólnego. Doskonałym przykładem tego rodzaju regulacji może być wprowadzony wiosną obowiązek zgłaszania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawieranych umów o dzieło.

Od 1 stycznia 2021 roku płatnicy składek lub osoby fizyczne zlecające dzieło będą zobowiązani do informowania ZUS o każdej zawieranej umowie o dzieło. Zgłoszenie takie zawierać będzie podstawowe dane zamawiającego i wykonawcy oraz informacje o samej umowie – datę zawarcia, datę rozpoczęcia wykonywania dzieła, datę zakończenia wykonywania dzieła i przedmiot umowy. Co ciekawe, w zgłoszeniach nie będzie uwzględniona wysokość wynagrodzenia należnego za wykonanie dzieła.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców już wiosną z niepokojem odnosił się do proponowanych zmian. Obowiązek zgłaszania umów o dzieło nie spotkał się jednak wówczas ze znaczącym zainteresowaniem mediów i przedsiębiorców. Dziś, gdy m.in. wskutek pojawienia się wzoru formularza zgłoszeniowego RUD temat silniej zaistniał w świadomości opinii publicznej, warto przypomnieć dlaczego wprowadzenie rejestru umów o dzieło może okazać się groźne dla biznesu.

W pierwszej kolejności należy oczywiście podkreślić, że będzie się ono wiązało ze zwiększeniem dokuczliwości obowiązków administracyjno-formalnych. Zgłaszanie każdej poszczególnej umowy o dzieło może w przypadku niektórych podmiotów wymagać bardzo dużo pracy i czasu. Po drugie, rejestr umów o dzieło oznaczać będzie wyższe ryzyko związane z kontrolami prowadzonymi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a w konsekwencji ewentualnymi sporami o charakter zawieranych umów, a przez to i o wysokość należnych z ich tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Wprowadzanie tego rodzaju zmian w tak trudnym dla przedsiębiorców okresie uznajemy za głęboko niesłuszne. W dłuższej perspektywie zaś, rejestr umów o dzieło może stanowić infrastrukturę ułatwiającą w przyszłości ewentualne oskładkowanie wszystkich umów cywilnoprawnych – w tym właśnie tego rodzaju kontraktów. Wziąwszy zaś pod uwagę i tak zbyt wysoki – w naszej ocenie – klin podatkowy w Polsce, uważamy że nie ma przestrzeni do dyskusji o tego rodzaju rozwiązaniach.



Reasumując, rejestr umów o dzieło to dla przedsiębiorców dodatkowe obowiązki i zwiększone ryzyko wejścia w spór z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. W przyszłości może on dodatkowo ułatwić objęcie tego rodzaju umów oskładkowaniem. ZPP opowiada się jednoznacznie przeciwko nakładaniu na przedsiębiorców nowych obciążeń w trakcie epidemii oraz zwiększaniu kosztów pracy w Polsce.